

Sygn. akt V Ca 2508/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marzanna Góral (spr.)
Sędziowie:	SSO Oskar Rudziński SSR Tomasz Pałdyna (del.)
Protokolant:	Protokolant sądowy stażysta Agata Jabłońska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

z powództwa D. N.

przeciwko H. N.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego H. N.

przeciwko D. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego H. N.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt I C 228/08

1. oddala apelację;

2. zasądza od H. N. na rzecz D. N. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;

3. przyznaje ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piasecznie na rzecz radcy prawnego K. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych obejmującą należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka D. N. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od H. N. kwoty 5450zł tytułem równowartości ruchomości, przyznanych na jej własność na mocy ugody - zawartej w sprawie II Ns 872/05 o podział majątku dorobkowego, wskazując, że przedmioty te, których dobrowolnego wydania pozwany odmawiał, na skutek używania i niszczenia ich przez pozwanego stały się bezwartościowe.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że wnosił o wznowienie postępowania o podział majątku oraz, że to powódka unikała odebrania rzeczy, za przechowywanie których winna zapłacić wynagrodzenie.

Pismem z dnia 24 lipca 2008 r. H. N. złożył powództwo wzajemne, domagając się zasądzenia na jego rzecz kwoty 75.000 zł, tytułem przechowywania, garażowania i pilnowania rzeczy oraz opłaty za światło. Stanowisko swoje uzasadnił tym, że D. N. świadomie i złośliwie nie odbierała przedmiotów przyznanych przez Sąd, wiedziała, że nie są one nic nie warte, a on nie był w stanie się z nią skontaktować, albowiem nie znał jej adresu.

W piśmie z dnia 23 września 2008 r. powódka D. N. zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego, iż nie znał jej miejsca zamieszkania, wskazując, że już w czasie trwania małżeństwa pozwany w 2004 r. wywoził jej rzeczy do jej siostry Z. G. w B., tj. pod adres wskazywany zarówno przez powódkę w pozwie o rozwód z dnia 02 grudnia 2004 r., jak też przez samego pozwanego w postępowaniu administracyjnym wszczętym celem wymeldowania powódki. Powódka podniosła też, że jeździła do pozwanego kilkakrotnie, celem odebrania rzeczy - 2 razy latem 2006 r., w listopadzie 2006 r. oraz w maju 2007 r., lecz pozwany oddał jej jedynie radiomagnetofon i żelazko.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2009 r. pełnomocnik z urzędu, ustanowiony dla powódki D. N., sprecyzował żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kwoty 5.450 zł wraz z odsetkami: od kwoty 4.050 zł od dnia 31 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.400 zł od dnia 1 marca 2006 r. do dnia zapłaty, jak również o oddalenie w całości powództwa wzajemnego. W uzasadnieniu podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wskazując dodatkowo, iż pozwany przyznał w toku postępowania, że nie wydał rzeczy, albowiem nie może uznać ugody, działał więc w sposób umyślny i zawiniony. Pozwany obowiązany jest więc do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania ugody, którą powódka wycenia na 5.450 zł, według wartości poszczególnych przedmiotów z ugody. Wskazał też, że pozwany sprzedał opryskiwacz, natomiast pozostałe przedmioty po wielu latach straciły znaczenie, albowiem powódka musiała kupić nowe.

Pismem z dnia 2 czerwca 2010 r. pełnomocnik z urzędu, ustanowiony dla pozwanego H. N., wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 kpc, z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, a w razie nieuwzględnienia tego zarzutu - o oddalenie powództwa. Wskazał przy tym, że powódka nie udowodniła okoliczności odmowy wydania rzeczy przez pozwanego, a wyceny rzeczy dokonała w sposób dowolny. Jednocześnie na rozprawie w dniu 13 września 2010 r. pełnomocnik pozwanego H. N. cofnął powództwo wzajemne ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy w Piasecznie w pkt. 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.450 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2008 r. do dnia zapłaty, w pkt. 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt 3. umorzył postępowanie wywołane wniesieniem przez H. N. powództwa wzajemnego, w pkt 4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 273 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt 6. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piasecznie kwotę 1.476 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania, a w pkt 5 i 7. rozstrzygnął o zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

U podstaw powyższego orzeczenia legły następujące ustalenia i rozważania:

Powódka D. N. i pozwany H. N. pozostawali w związku małżeńskim do rozvodu orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 maja 2005 r. w sprawie XXVI C 805/05. W sprawie o podział majątku, zawisłej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa sygn. akt II Ns 872/05 w dniu 15 grudnia 2005 r. strony zawarły

ugodę, na mocy której powódce D. N. przypadły ruchomości w postaci:- pługu trzyskibowego o wartości 400 zł,- redliczek do robienia grządek o wartości 300 zł, - opryskiwacza o wartości 900 zł, - pralki marki (...) o wartości 1.400 zł, - radiomagnetofonu (...) o wartości 400 zł, - żelazka marki (...) o wartości 125 zł, - kompletu garnków o wartości 100 zł, - zastawy stołowej o wartości 100 zł, - miksera (...) o wartości 50 zł, - piecyka gazowego o wartości 200 zł, - obrusu adamaszkowego koloru białego o wartości 50 zł, - obrusu świątecznego o wartości 10 zł,

- obrusu adamaszkowego na sześć osób koloru białego o wartości 20 zł, - obrusu w dzbanki o wartości 10 zł, - obrusu w maki o wartości 10 zł, - koca wełnianego o wartości 10 zł, - narzuty na wersalkę o wartości 100 zł, - kołdry puchowej o wartości 100 zł, - pięciometrowych firanek o wysokości 2,70 m w białe kwiaty o wartości 60 zł, - firanki 5 m w zygzaki o wartości 50 zł, - zasłonek pokojowych w kolorze słomkowym o wartości 40 zł, - zasłonek beżowych w kwiaty o wartości 10 zł, - ręcznika czerwonego o wartości 10 zł, - ręcznika granatowego o wartości 10 zł, - budzika elektronicznego o wartości 20 zł,

- encyklopedii powszechnej PWN o wartości 50 zł, - trzech rozgałęziaczy po 10 zł każdy,

- wagi szalkowej do 10 kg o wartości 60 zł, - szatkownicy elektrycznej do kapusty o wartości 250 zł, - betoniarki o pojemności 100 litrów o wartości 800 zł.

Pozwany H. N. zobowiązał się wydać powódce w/w ruchomości, jak również jej złotą obrączkę - do dnia 31 stycznia 2006 r., z wyjątkiem pralki marki (...), którą zobowiązał się wydać do dnia 1 marca 2006 r. Ponadto pozwany H. N. zobowiązał się do zapłaty na rzecz powódki kwoty 6.000 zł tytułem dopłaty. Wobec zawarcia ugody, prawomocnym postanowieniem z dnia 15 grudnia 2005 r. postępowanie w sprawie o podział majątku stron zostało umorzone. W dniu 26 lipca 2006 r. pozwany H. N. wniósł o wznowienie postępowania w sprawie II Ns 872/05 o podział majątku, powołując się na okoliczność braku pełnomocnika w niniejszym postępowaniu i błędne pouczenie o terminie wniesienia środka zaskarżenia, jednakże prawomocnym postanowieniem z dnia 29 marca 2007 r. skarga o wznowienie postępowania została odrzucona.

W styczniu 2006 r. powódka D. N. pojechała do pozwanego w celu odebrania rzeczy, lecz pozwany odmówił, wskazując, że odwołał się od ugody. Pozwany wydał powódce jedynie radio (...) oraz żelazko i zawiózł powódkę do jej ówczesnego miejsca zamieszkania tj. do jej siostry w B. ul. (...). Pozwany znał w/w adres zamieszkania powódki, nie tylko odwoził tam powódkę, ale też wskazał go we wniosku o wymeldowanie powódki ze wspólnie zajmowanego mieszkania z dnia 20 maja 2005 r., jak również w skardze o wznowienie postępowania o podział majątku z dnia 26 lipca 2006 r. Powódka potem jeszcze kilkakrotnie przyjeżdżała do pozwanego, celem odebrania rzeczy, m.in. 18 listopada 2006 r. oraz w maju 2007 r., lecz pozwany unikał kontaktu z powódką albo wprost odmawiał wydania rzeczy, zachowując się przy tym wulgarnie. W lutym 2007 r. powódka D. N. złożyła u komornika wniosek o egzekucję kwoty 6.000 zł, do zapłaty której zobowiązał się pozwany w ugodzie z dnia 15 grudnia 2005 r. W toku egzekucji H. N. zapłacił w/w kwotę wraz z odsetkami. Powódka nie składała wniosku o egzekucję ugody w zakresie wydania przedmiotów, przyznanych jej na własność.

W dniu 26 lipca 2006 r. pozwany H. N. złożył do Sądu wniosek o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1.500 zł, tytułem spłaty zobowiązania z ugody sądowej z dnia 15 grudnia 2005 r. i postanowieniem z dnia 4 stycznia 2007 r. wniosek ten został uwzględniony. W dniu 27 kwietnia 2007 r. w postępowaniu o sygn. akt II Ns 407/07 powódka D. N. uzyskała zgodę na wypłatę z depozytu sądowego w/w kwoty 1.500 zł, lecz żadnych pieniędzy nie uzyskała, jak się bowiem okazało, pomimo zezwolenia H. N. nie wpłacił żadnej kwoty do depozytu.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo główne D. N. zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem tegoż sądu pozwany bezskuteczne były próby pozwanego zmierzające do zdyskredytowania ugody zawartej w sprawie o podział majątku stron, w szczególności z uwagi na nieprawdziwość widniejących pod nią podpisów, która to okoliczność nie została w żaden sposób udowodniona. Według sądu pierwszej instancji stanowisko pozwanego było jedynie kontynuacją jego dotychczasowego postępowania, polegającego na ciągłym i uporczywym podważaniu mocy prawnej ugody, celem uniemożliwienia jej realizacji, pomimo prawomocnego zakończenia z dniem 20 czerwca 2006r. postępowania w sprawie II Ns 872/05. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że już wówczas ugoda sądowa zawarta przez

strony, stanowiąca tytuł egzekucyjny, podlegała wykonaniu. Sąd Rejonowy stwierdził również, że bezzasadnym było stanowisko pozwanego H. N., iż ugoda ta straciła moc prawną wskutek złożenia przez niego skargi o wznowienie postępowania, skoro bezspornym jest, że przedmiotowa skarga została odrzucona. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że sam fakt wniesienia przez pozwanego skargi o wznowienie postępowania o podział majątku w żaden sposób nie wpłynął na prawomocność orzeczenia o umorzeniu postępowania o podział majątku, jak i wykonalność zawartej przez strony ugody, bowiem zgodnie z art. 414 kpc wniesienie skargi o wznowienie nie tamuje wykonania zaskarżonego wyroku. W tym stanie rzeczy zawarta przez strony ugoda, stanowiąca w istocie umowę stron, nie tylko zobowiązywała strony do jej wykonania w sposób dobrowolny, ale też, wobec zawarcia jej przed Sądem, stanowiła tytuł egzekucyjny (art. 777 § 1 pkt 2 kpc), podlegający wykonaniu w drodze egzekucji. Sąd pierwszej instancji zauważył, że w zakresie wydania ruchomości powódce D. N., ugoda ta została wykonana przez pozwanego jedynie w niewielkiej części, co wynikało nie tylko z zeznań powódki i wskazanych przez nią świadków, ale też z zeznań samego pozwanego, który stwierdził, że wydał powódce żelazko i radiomagnetofon, wskazując jedynie, że nie wydając innych rzeczy postąpił zgodnie z prawem. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że to w związku z niewykonaniem powyższej ugody przez pozwanego, powódka wystąpiła z pozwem w niniejszej sprawie - o zapłatę równowartości rzeczy, które na mocy ugody miały jej zostać wydane tj. 5.450 zł, precyzując w toku procesu, iż dochodzi w/w kwoty tytułem odszkodowania. Zdaniem sądu pierwszej instancji tego rodzaju powództwo zasługuje na uwzględnienie w oparciu o dyspozycję art. 477 § 2 kc, zgodnie z którym, gdy wskutek zwłoki dłużnika świadczenie utraciło dla wierzyciela całkowicie lub w przeważającym stopniu znaczenie, wierzyciel może świadczenia nie przyjąć i żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. W ocenie sądu pierwszej instancji pozwany jako dłużnik niewątpliwie pozostawał w zwłoce, gdyż opóźnienie w spełnieniu świadczenia było następstwem okoliczności, za które to on ponosi odpowiedzialność. Jakkolwiek bowiem dług wynikający z ugody w zakresie wydania ruchomości był długiem odbiorczym w rozumieniu art. 451 §1 k.c. i to powódka powinna była zgłosić się do pozwanego po odbiór rzeczy, to jednak mimo dołożenia wszelkich starań i kilkukrotnych przyjazdów do celu odebrania przyznanych ugodą rzeczy, uzyskała jedynie radio i żelazko, bowiem pozwany powołując się na fakt odwołania od ugody, skutecznie uniemożliwił odbiór pozostałych ruchomości. Sąd Rejonowy wskazał, że powyższa okoliczność, znajduje potwierdzenie w zgodnych zeznaniach powódki oraz powołanych w sprawie świadków: Z. G., H. O., F. L. i C. S., z których wynika, że już w styczniu 2006 r. powódka D. N. po raz pierwszy pojechała do pozwanego w celu odebrania rzeczy, lecz pozwany wówczas odmówił, wskazując, że odwołał się od ugody, wydając jedynie radio (...) oraz żelazko. Zdaniem sądu pozwany już wówczas miał sposobność, by wydać powódce również i inne rzeczy bądź chociaż umówić się na konkretny termin odbioru, lecz tego nie uczynił. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że z powołanych wyżej zeznań wynika też, że również później (już po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania o podział majątku) powódka przyjeżdżała do pozwanego w celu odbioru rzeczy, lecz pozwany jej to uniemożliwił. Zarówno powódka D. N., jak i świadkowie w sposób spójny i zgodny podali, że powódka była u pozwanego kilkakrotnie, co najmniej w dniu 18.11.2006 r. oraz w maju 2007 r., lecz pozwany albo unikał kontaktu albo wprost odmawiał wydania rzeczy, zachowując się przy tym wulgarnie. W opinii sądu powołane wyżej zeznania korespondują również z dowodem z dokumentu w postaci złożonego przez powódkę na Policji zgłoszenia z dnia 22.11.2006 r., w którym wskazała, że była u pozwanego w dniu 18.11.2006 r. celem umówienia się co do odbioru rzeczy, lecz pozwany jej unikał, wręcz uciekał przed nią, a ona rozmawiała z sąsiadami na temat pozwanego. Okoliczność powyższa znalazła również potwierdzenie w zeznaniach świadka A. U., sąsiada pozwanego, który wskazał, że kiedyś powódka pytała, czy jest pozwany i raczej to było dawniej niż w zeszłym roku (tj. 2010). W ocenie Sądu Rejonowego, zeznania tego świadka jako osoby postronnej, nie związanej więzami rodzinnymi z żadną ze stron postępowania, zasługują na szczególną uwagę. Zeznania te potwierdzają stanowisko i zeznania powódki oraz powołanych przez nią świadków, przekonując o ich wiarygodności i zgodności z rzeczywistym stanem faktycznym sprawy.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na istotne w tej kwestii zeznania samego pozwanego H. N., który zeznał, że nie wydał powódce rzeczy i zrobił to „zgodnie z prawem”, a nadto wskazał, że unika jak ognia rodziny powódki, nie rozmawia z powódką ani z członkami jej rodziny. Zeznania te zdaniem sądu w zasadzie też potwierdzają stanowisko powódki, iż czyniła starania, celem odebrania rzeczy, lecz pozwany jej to uniemożliwił.

W ocenie Sądu Rejonowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym również z zeznań samego pozwanego H. N., w sposób jasny i stanowczy wynika, że brak odbioru rzeczy przez powódkę był spowodowany wyraźną odmową ze strony pozwanego. Przy czym odmowa ta była zupełnie nieuzasadniona, gdyż pozwany na mocy ugody był zobowiązany do wydania rzeczy i nie zmienił tego fakt wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Sąd Rejonowy wyjaśnił też, że bezzasadnym było stanowisko pozwanego co do słuszności odmowy wydania rzeczy z uwagi na brak pisemnego wystąpienia powódki o ich wydanie, wskazując, że przepisy prawa cywilnego takiego obowiązku nie przewidują oraz, że jest to wyłącznie kwestia woli stron w jaki sposób chcą czynność wydania przeprowadzić i w jaki sposób to udokumentować. Zdaniem Sądu Rejonowego nietrafnym było też stanowisko pozwanego co do braku jego zwłoki, z uwagi na brak wystąpienia do komornika o przeprowadzenie egzekucji wierzytelności w zakresie wydania rzeczy. Podkreślił, że okoliczność, iż ugoda, stanowiąca w istocie umowę stron rodzącą ich zobowiązania, została zawarta przed Sądem i tym samym na mocy art. 777 § 1 pkt 2 kpc stanowiła tytuł egzekucyjny, podlegający przymusowej egzekucji w drodze postępowania prowadzonego przez komornika, przesądzała jedynie o uprawnieniu powódki do przeprowadzenia takiej egzekucji, w żadnym razie nie oznaczała natomiast obowiązku prowadzenia przymusowej egzekucji i nie dawała podstaw do wyciągnięcia negatywnych konsekwencji z faktu nieskorzystania z tego rodzaju prawa. Zgodnie z zasadą *pacfa sunt servanda*, pozwany był zobowiązany do wykonania umowy jaką była zawarł z pozwaną ugodą, bez względu na to, czy pozwana występowała do komornika o egzekucję czy też nie. Sąd Rejonowy nie dał też wiary pozwanemu, iż przyczyną niewydania powódce rzeczy była nieznanostwo jej adresu zamieszkania, po pierwsze bowiem powódka przyjeżdżała do pozwanego celem odbioru rzeczy, a on jej to świadomie uniemożliwiał i nie chciał z nią w ogóle rozmawiać, a ponadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób wyraźny wynika, że pozwany doskonale znał ówczesny adres zamieszkania powódki tj. u jej siostry w B. przy ul. (...). Podobnie należało ocenić, zdaniem Sądu Rejonowego, zarzut pozwanego, iż nie wydał i nie wyda powódce rzeczy, albowiem skończył się termin, minęły 3 lata. Interpretując powyższe jako zarzut przedawnienia roszczenia powódki o zwrot rzeczy, sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenie o wydanie ruchomości istotnie ulega przedawnieniu (w przeciwieństwie do nieruchomości - art. 223 § 1 kc), jednakże termin przedawnienia, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 kc wynosi 10 lat. Z tych też przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że pozwany H. N. w sposób bezprawny i zupełnie zamierzony, umyślnie, uniemożliwiał powódce odebranie przez nią rzeczy przyznanych jej na własność ugodą sądową, pozostając w zwłoce w wykonaniu swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie została spełniona również druga przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika przewidzianej w art. 477 § 2 k.c. jaką jest całkowita lub w przeważającej części utrata znaczenia świadczenia dla wierzyciela. Sąd ten podkreślił, że wobec braku ustawowych kryteriów zaistnienie tego rodzaju stanu dla oceny stopnia, w jakim dla wierzyciela świadczenie utraciło znacznie, bierze się pod uwagę zarówno kryterium obiektywne, takie jak treść i cel społeczno-gospodarczy zobowiązania, jak i kryterium subiektywne, w postaci punktu widzenia konkretnego wierzyciela. Zdaniem Sądu Rejonowego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy należy uznać, że rzeczy, które pozwany miał powódce wydać utraciły dla niej znaczenie, przynajmniej w przeważającej mierze, jeśli nie całkowicie. Przedmiotem zobowiązania były bowiem głównie artykuły gospodarstwa domowego takie jak: pralka, garnki, obrusy, kołdry, ręczniki, firanki itp., a od czasu kiedy pozwany miał te rzeczy powódce wydać minęło przeszło 5 lat, niewątpliwie więc rzeczy te uległy zniszczeniu, zwłaszcza, że jak zeznała powódka, pozwany z niektórych rzeczy np. pralki korzystał. Ponadto powódka w dużej mierze musiała sobie kupić nowe rzeczy, co było logiczne i zrozumiałe z uwagi na istotę tych przedmiotów i ich przydatność w życiu codziennym. W opinii sądu przekonującym jest też stwierdzenie powódki, że takie przedmioty jak waga, redliczki, pług czy opryskiwacz nie są jej już potrzebne, albowiem nie ma już ziemi, a kiedyś mogła te rzeczy oddać bratu. Przyznając walor wiarygodności zeznaniom powódki D. N., Sąd Rejonowy uznał, że istotnie w chwili obecnej, po upływie tak długiego czasu i zmianach zaszłych w życiu powódki, przedmioty, które miał jej wydać pozwany straciły dla niej znaczenie, co uzasadniało żądanie odszkodowania z art. 477 § 2 kc. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do sytuacji, by pozwany zaoferował powódce wydanie rzeczy, a ona wówczas odmówiła. Podkreślił jednak, że oświadczenie o odmowie przyjęcia świadczenia i żądaniu z tego tytułu odszkodowania może być również złożone wcześniej, przy czym w ocenie sądu oświadczenie takie zostało przez powódkę D. N. złożone w pozwie, w którym wyraźnie wskazała, że nie jest już zainteresowana odbiorem rzeczy, a w zamian domaga się zapłaty równowartości tych rzeczy w wysokości

5.450 zł. W związku z tym, że niniejszy pozew został doręczony pozwanemu H. N., co wynika z pism pozwanego, stanowiących odpowiedź na pozew i nie było w sprawie kwestionowane, zdanie sądu należało uznać, że oświadczenie woli powódki zostało skutecznie złożone, albowiem doszło do pozwanego w taki sposób, że mógł się z nim zapoznać (art. 61 § 1 kc).

Odnosząc się do kwestii wysokości odszkodowania przysługującego, Sąd Rejonowy zauważył, że zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 363 § 2 kc, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zdaniem tegoż sądu jakkolwiek powódka w przedmiotowej sprawie nie dowiodła w sposób definitywny i precyzyjny aktualnej wysokości swojej szkody, w szczególności z tego względu, że nie został powołany w sprawie biegły rzeczoznawca, żądanie powódki ostatecznie zasługiwało na uwzględnienie we wskazanej przez powódkę wysokości. Przede wszystkim bowiem odszkodowanie należne powódce byłoby trudne do „wycenienia”, zważywszy, że nie powinno się ono sprowadzać tylko do samej wartości pieniężnej przedmiotów, które miały zostać powódce wydane, ale również powinno obejmować szkodę jaką pozwana poniosła przez to, że pozwany zwlekał z wydaniem rzeczy przez okres ponad 5 lat. Dlatego, w ocenie Sądu Rejonowego, w sprawie znajdował zastosowanie art. 322 kpc, stanowiący, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zdaniem sądu pierwszej instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy żądana przez powódkę kwota 5.450 zł nie tylko nie była wygórowana, lecz zupełnie adekwatna do stanu sprawy. Przyjąć bowiem należało, że rzeczy będące przedmiotem sprawy miały w dniu zawierania przez strony ugody, tj. 15 grudnia 2005 r. rzeczywiście wartość w tej ugodzie wskazaną (poza obrączką, której wartość w ugodzie nie została określona), przede wszystkim dlatego, że obie strony najlepiej znające stan swego majątku na taką wartość wyraziły zgodę. Tak określona wówczas wartość nie budzi wątpliwości, podobnie jak nie budziła wątpliwości Sądu, przed którym ugoda doszło do zawarcia ugody. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że wprawdzie na upływ czasu i używanie niektórych przedmiotów objętych ugodą przez miały wpływ na utratę ich wartości, lecz z drugiej jednak strony, fakt powszechnie znany, jakim jest permanentny wzrost cen, powodował, iż rzeczy które kosztowały w 2005 r. mniej, obecnie kosztują więcej. W ocenie Sądu Rejonowego więc, uznać należy, że powódka chcąc kupić sobie obecnie takie same rzeczy, nawet przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia poprzez fakt upływu czasu (lecz nie przez fakt używania rzeczy przez pozwanego, do czego przecież pozwany nie miał prawa przez te 5 lat), wydałaby podobną kwotę. Ponadto, niektóre z przedmiotów, takie jak betoniarka, nawet nie używane przez powódkę mogły dać jej dochód poprzez ich wynajęcie. Odnosząc się do wskazanej przez powódkę wartości obrączki, określonej na kwotę 300 zł, sąd pierwszej instancji stwierdził, że również ta wartość ta, w świetle zasad doświadczenia życiowego i obecnych cen złota, również nie wydaje się wygórowana.

Dlatego też, na podstawie art. 477 § 2 kc w zw. art. . 322 kpc, Sąd Rejonowy uznał żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 5.450 zł za uzasadnione.

Stwierdzając zasadność jednanie częściową zasadność żądań pozwu w zakresie odsetek, Sąd Rejonowy wskazał przede wszystkim, że zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. W ocenie tegoż sądu mając na uwadze fakt, że roszczenie pieniężne o odszkodowania powstało dopiero w chwili złożenia przez powódkę pozwanemu oświadczenia woli o żądaniu takiego odszkodowania, a zatem z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu w sprawie, a datę tę można ustalić najpewniej na 24 lipca 2008 r., albowiem w tej dacie pozwany sformułował swoją odpowiedź na pozew, uznać należało, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia następnego tj. 25 lipca 2008 r. i od tego dnia należne były odsetki. Wobec powyższego zdaniem sądu zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej przez nią kwoty głównej 5.450 zł wraz z odsetkami ustawowymi odsetkami od 28 lipca 2008 r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w zakresie żądania odsetek od dat wcześniejszych, wskazanych przez pełnomocnika powódki.

Sąd Rejonowy wyjaśnił również, że wobec skutecznego cofnięcia powództwa wzajemnego postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu na podstawie art. 3551 k.p.c. w zw. z art. 203 §4 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 k.p.c. oraz art. 100 zd. 2 k.p.c..

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu), zaskarżając ten wyrok w całości oraz wnosząc o jego uchylenie w całości i wydanie orzeczenia co do meritum sprawy lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie przepisów art. 233 § 1 kpc przez wyciągnięcie przez Sąd wniosków, które nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym oraz art. 322 kpc przez zasądzenie odszkodowania według własnej oceny Sądu, które nie wynika ze stanu faktycznego zebranego w materiale dowodowym. Niezależnie od powyższego pozwany, w samodzielnie skonstruowanej apelacji (k. 331-334) zarzucił oparcie zaskarżonego wyroku na oszczerstwach i kłamstwach pozwanej i oraz świadków, a także na sfalszowanej ugodzie sądowej z dnia 15.12.2005r. , sygn. akt IINs 872/05, nie mającej mocy prawnej.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika powódki z urzędu, z tytułu zastępstwa w postępowaniu odwoławczym, które zgodnie z oświadczeniem tegoż pełnomocnika nie zostało zapłacone.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego nie zachodzą podstawy do uznania by zaskarżone orzeczenie zostało wydane z obrazą powołanych w apelacji norm prawa procesowego. Stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazę art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Tego jednak apelujący w niniejszej sprawie w istocie nie uczynił.

W przedmiotowej sprawie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich wadliwości. W szczególności nie sposób uznać by stwierdzenie braku wiarygodności spójnych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań przesłuchiwanym w niniejszej sprawie świadków oraz strony powodowej, mogło być oparte jedynie na wyrażanym przez pozwanego przeświadczeniu, co do fałszywości tych zeznań. Nie można także podzielić stanowiska apelującego, że niekorzystne dla pozwanego ustalenia faktyczne zostały oparte na sfalszowanej ugodzie sądowej z dnia 15 grudnia 2005r. Należy bowiem podkreślić, że Sąd Rejonowy dysponował w niniejszej sprawie nie tylko odpisem przedmiotowej ugody dołączonym do pozwu oraz jej odpisem znajdującym się w dołączonych aktach komorniczych (...), ale przede wszystkim jej oryginałem w dołączonych aktach II Ns 872/05, sygnowanym własnoręcznym podpisem pozwanego. Okoliczności zawarcia przedmiotowej ugody oraz jej treść w sposób niebudzący wątpliwości potwierdzają zapisy w protokołu rozprawy z dnia 15 grudnia 2005r., w sprawie II Ns 872/05, w której H. N. osobiście uczestniczył. Wypada przy tym zauważyć, że własnoręczne podpisy skarżącego, których autentyczność nie została skutecznie podważona,

widnieją na każdej z trzech stron protokołu obejmujących przedmiotową ugodę. Całkowicie bezzasadnymi są także dywagacje pozwanego co do braku mocy wiążącej tej ugody, ponawiane w samodzielnie konstruowanej apelacji, skoro bezspornym jest, że właśnie w związku z jej zawarciem postępowania w sprawie II Ns 872/05 zostało prawomocnie umorzona, a skarga dotycząca jego wznowienie została również prawomocnie odrzucona, co jednoznacznie wynika z dołączonych akt sprawy II Ns 985/06.

W ocenie Sądu Okręgowego pozbawionym słuszności jest także zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., który m.in. w sprawach o naprawienie szkody, jeżeli ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, pozwala sądowi na zasądzenie odpowiedniej sumy, według własnej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy miał na względzie, że przepis ten nie ma na celu ułatwienia powodowi określenia wysokości żądania i okoliczności faktycznych, które je uzasadniają, lecz służy ułatwieniu przewyciężenia trudności w zakresie udowodnienia wskazanej przez niego wysokości żądania. Zasadnie też przyjął, że specyficzne okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności związane z wywołaną upływem czasu zmiennością wartości używanych przedmiotów materialnych oraz trudnościami w ustaleniu wysokości uszczerbku majątkowego wynikającego z braku możliwości korzystania z określonych przedmiotów w konkretnym czasie, przemawiają za zastosowaniem przedmiotowej regulacji. Należy przy tym stwierdzić, że wysoce wątpliwym jest przy tym by precyzyjne i miarodajne dane w tym ostatnim zakresie mogły być uzyskane po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy. W tym stanie rzeczy, w istocie najwłaściwszym było odwołanie się przy szacowaniu wysokości poniesionej przez powódkę szkody, do wartości rzeczy, ustalonych w zawartej przez strony ugodzie, które to wartości, musiały podlegać akceptacji obu stron, niezależnie od tego, która z nich wystąpiła z inicjatywą takiego ich określenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Na skutek oddalenia apelacji pozwany przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 6 pkt 4 związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z §12 ust. 1 pkt1 i 16-17 i § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia.